NUMER 20. ROK 4.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy, telefon nr. 25-95. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dn. 15 października 1925.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Treść:

Pożyczka i kroki dalsze.

W ostatniem wydaniu naszego pisma podnieśliśmy, że najważniejszem zagadnieniem chwili obecnej jest ściągnięcie do Polski kapitałów obcych w postaci pożyczki długoterminowej, co ma być impulsem do ruszenia gospodarki krajowej z martwego punktu, na jakim ugrzęzła z powodu braku sił do pracy, wywołanego brakiem kapitałów. Uzupełnienie kapitałów w Polsce przy pomocy obcych środków potrzebne jest przynajmniej w tym zakresie, aby móc pobudzić naszą instytucję emisyjną, Bank Polski do żywszej działalności w stosunku do potrzeb życia gospodarczego na najważniejsze cele obrotowe. Napływ dewiz obcych będzie służył za podstawę do emisji złotego, rozszerzone przez Bank Polski kredyty gospodarcze wprawią w ruch poszczególne warsztaty pracy. Lecz tutaj przychodzą refleksje, czy ten impuls, jaki sprowadzi ewentualna pożyczka, nie będzie wykonany napróżno, przecież mieliśmy niedawno już większą pożyczkę, tymczasem po niej, zamiast być lepiej, jeszcze się pogorszyło, aż przyszło do całkowitego wprost unieruchomienia warsztatów pracy. Otóż tutaj stwierdzić należy, że pożyczka sama jako taka, nie wystarczy, dobra jest ona, ale jako jeden, a nawet, jak w obecnem naszem położeniu, jako najważniejszy i najpierwszy środek sanacji, w ślad, a właściwie równocześnie z pożyczką nastąpić musi szereg dalszych posunięć, które muszą utworzyć całokształt polityki gospodarczej, zabezpieczającej kraj z jednej strony przed ujemnemi skutkami pożyczek zagranicznych, z drugiej zaś zmuszającej tę pożyczkę do intensywnej pracy na korzyść pożyczającego, by mógł nietylko zarobić na oprocentowanie i spłatę pożyczki, ale jednocześnie pobudził pracę wewnętrzną kraju w ten sposób, aby stała się początkiem normalnej pracy organicznej społeczeństwa. Zabezpieczenie więc korzyści z pożyczki, to najważniejsze zadanie, jakie nasza polityka gospodarcza będzie musiała wykonać.

Jak już wielokrotnie na tem miejscu podnosiliśmy, pożyczka zagraniczna przedstawia w sobie to niebezpieczeństwo, że będąc niczem innem jak tylko pieniądzem, łatwo może z kraju, do którego napłynęła, uciec z powrotem poza granice, zostawiając zadłużenie. Przykładem tego mogą służyć Niemcy, tak samo i Polska odczuła to na własnej skórze. Zjawisko to tłómaczy się tem, że dopływ kapitałów z pożyczki ma w swoim charakterze inne nieco tendencje, niż kapitały krajowe, stworzone naturalną drogą kapitalizacji dochodów społeczeństwa. Kapitały pożyczone, jako skierowane przeważnie z jednego źródła i to zwykle w ilości znaczniejszej, o ile nie będą kierowane ręką wprawną, zejść mogą na manowce, mianowicie na zaspokojenie potrzeb nieprodukcyjnych, lecz konsumcyjnych, jako bardziej doraźnych, a więc bardziej może odczuwanych. Jeżeli to jest połączone z wadliwą polityką celną, to nikt się nawet nie spostrzeże, jak kapitały pożyczone znajdą się z powrotem zagranicą jako ekwiwalent za sprowadzone do kraju towary obce. Jest to sprawa zupełnie życiowa, z dopływu obcych kapitałów do kraju chce skorzystać również handel, który przedtem wobec braku gotówki obroty miał niewielkie, teraz więc chce odbić, sprowadza towary zagraniczne masowo, otrzymuje je bowiem często na kredyt, sprowadza więc ponad normalne potrzeby na zapas. I w konkluzji powstaje ciekawe zjawisko, kapitały zagraniczne spływają po wierzchu życia gospodarczego, nie przesiąkając w głąb aż do konsumenta, wskutek czego w swym obrocie w kraju nie przyczyniają się do pogłębienia rynku zbytu, bo nie wpływają na możność nabywczą konsumenta, wskutek czego nikt się ani spostrzeże, że zamiast kapitałów w kraju pozostanie masę sprowadzonych towarów obcych, których nie można sprzedać, gdyż konsument nie zarobiwszy nic na dopływie kapitałów zagranicznych, nie ma za co towarów kupować. Właśnie w takiej sytuacji obecnie znajduje się nasz handel. Składy mamy zapełnione uprzednio importowanym towarem, a zbytu wobec biedy konsumcji nie ma. Importowane w ten sposób towary przyczyniły się nietylko do pogorszenia naszego stanu finansowego, aż do zachwiania kursu złotego, ale stwierdzając sobą przesyt w kraju, uniemożliwiły zbyt analogicznych towarów naszemu przemysłowi, wskutek czego ten ograniczać musi swą pracę, wytwarzając bezrobocie.

Aby zabezpieczyć kraj przed powyżej naszkicowanemi ujemnemi skutkami pożyczek zagranicznych, postulatem w tym względzie być musi ujęcie kapitałów zagranicznych w takie karby, aby w konkluzji wytworzyć one mogły wzrost krajowego spożycia, oraz rozwinąć naszą ekspansję nazewnątrz. Innemi słowy chodzi tutaj o zaprzągnięcie napływowych kapitałów do intensywnej pracy produkcyjnej, któraby dała możność zatrudnić jaknajszersze warstwy ludności, wytwarzając z niej jednocześnie dobrego spożywcę, pozatem umożliwiła przedsiębiorcom osiągánie odpowiedniego zysku, któryby można było zużyć na celową rozbudowę i przebudowę warsztatów pra-

cy. Aby się to stać mogło, konieczną rzeczą jest stworzenie świadomej polityki gospodarczej, której zadaniem musi być ochrona kapitału, pracującego w kraju oraz umożliwienie pracy gospodarczej przez usunięcie przeszkód, jakie ją obecnie tamują. W całym tym programie rządzić się musimy troską o potęgę gospodarstwa narodowego, które jest własnością wszystkich warstw społecznych i na którego zdrowiu całemu społeczeństwu bez wyjątku zależeć powinno. W trosce o dobro gospodarki narodowej w dobie obecnej umilknąć powinny antagonizmy klasowe, dążące do jak największego wykorzystania dla siebie udziału w dorobku gospodarczym. Musimy sobie powiedzieć, że tego dorobku obecnie niema, trzeba go dopiero stworzyć, a więc nie powinno być miejsca na walkę o rzecz, której faktycznie nie ma. A że tego dorobku nie ma, zawdzięczać temu musimy naszą obecną biedę gospodarczą. Gospodarka krajowa musi zacząć pracować, do tego potrzeba harmonji czynników pracy się oddających, pozatem chęci do pracy i dobrej woli do poddania się wskazaniom, jakie praktyka narodów innych w dziedzinie pracy wytworzyła. Uregulowanie tego wszystkiego to zadanie racjonalnej polityki gospodarczej.

Program polityki gospodarczej, przedstawiony przez Premjera w postaci znanych trzech ustaw, zasadniczo daje podwaliny dla trwałych zasad rozwoju gospodarki krajowej. Ustawy te rzeczywiście przedstawiają pewną logicznie zamkniętą całość. Punktem ciężkości jest ustwa o środkach złagodzenia przesilenia finansowego, gdzie się przewiduje zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, choćby to było połączone ze znacznem skrępowaniem niektórych dziedzin naszej gospodarki państwowej, w postaci wydzierżawienia którego z monopoli. Pożyczka zagraniczna stworzy impuls do pracy, która ma być poparta przez państwo drogą środków, przewidzianych w drugiej ustawie, mówiącej o poparciu produkcji krajowej. Jako te zasadnicze środki poparcia wytwórczości rodzinnej służyć mają: polityka celna, polityka podatkowa oraz taryf przewozowych. Ideałem zaś, ku któremu dążyć należy w naszej działalności gospodarczej, jest samowystarczalność, oparta o czynny bilans handlowy, który u nas jest podstawą czynnego bilansu płatniczego. Ze względu na to, że rozwój gospodarki zależy w dużej mierze również od obciążeń ze strony skarbu, przeto, aby te obciążenia nie były zbyt wielkie, rząd postanawia prowadzić akcję oszczędnościową, której podwaliny stworzyć ma ustawa o środkach ograniczenia wydatków państwa i innych związków prawno-publicznych. Przewiduje się tutaj t. zw. Państwową Radę Oszczędnościową jako organ doradczy i opinjodawczy, mający za zadanie opracować plan oszczędnościowy, pozatem mają być powołani specjalni kontrolerzy, dbający o ustawowe wykonywanie budżetu, wreszcie przewiduje się silną kontrolę nad wydatkami związków samorządowych.

Ten program polityki gospodarczej, aczkolwiek logicznie jest dobrze skonstruowany, posiada jednak szereg luk i niedomówień. Najważniejszą luką, naszem zdaniem, jest pominięcie kwestji czasu pracy i obciążeń socjalnych. Rząd, być może, celowo przemilczał te sprawy, nie chcąc dawać czynnikom prawodawczym zbyt palnego materjału pod obrady, uważając, że złożone u laski marszałkowskiej w obecnej postaci ustawy zostaną przez to szybciej zatwierdzone. A jest rzeczą wiadomą, jak bardzo zależy obecnie na szybkości wdrożenia kroków sanacyjnych, ku czemu kluczem muszą być uprawnienia co do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, w której to materji Premjer prowadzi bardzo ożywione pertraktacje z rozmaitemi konsorcjami zagranicznemi. W każdym bądź razie rzeczą naszych czynników parlamentarnych powinno być wypełnienie luk w złożonych przez rząd projektach, aby w ten sposób życie gospodarcze nareszcie otrzymało całkowicie zakończony system polityki gospodarczej, mogący służyć za podstawę do racjonalnego rozwoju pracy w kraju.

Mówiąc o środkach poparcia produkcji krajowej nie można ominąć kwestji, jaka, obok drożyzny pieniądza naskutek jego braku, przyczynia się do drożyzny wytwórczości, co jest powodem do zahamowania eksportu oraz zwężenia rynków krajowych, mianowicie nie można nie potrącić o sprawę małej wydajności pracy w Polsce, oraz obciążeń produkcji na tle ustawodawstwa socjalnego. Nikt obecnie w Polsce nie zaprzecza, o tem również święcie przekonani są sami robotnicy, że pracuje się u nas zamało. Reformy socjalne są rzeczą niezbędną, jednak przy wprowadzaniu ich liczyć się należy z tem, czy gospodarka krajowa je zniesie, czy na to pozwoli wzgląd na konkurencję z zagranicą. Polskie ustawodawstwo przewiduje najkrótszy czas pracy z pośród wszystkich państw kulturalnych, tymczasem pod względem stanu gospodarki krajowej jesteśmy na szarym końcu. Czyż możemy sobie dłużej na to pozwolić? Czy bierny bilans handlowy, który spowodował zachwianie się złotego, nie jest groźnem memento, wskazującem, że koszta naszej produkcji uniemożliwiają eksport zagranicę? Czyż pod względem t. zw. ustaw socjalnych, powodujących olbrzymie obciążenie przemysłu na rzecz świadczeń najróżniejszych, z których robotnik ma niewiele pożytku, nie stoimy przed innemi narodami gwoli zadokumentowania swego w tym względzie postępu, nie zważając na to, że obowiązki socjalne powodują unieruchomienie wytwórczości, a wskutek tego i biedę samego robotnika. Te sprawy znaleźć muszą obecnie należytą ocenę, inaczej na nic się nie przydadzą inne kroki sanacyjne, a natomiast przynieść mogą nawet szkodę, jak np. pożyczka zagraniczna, jeżeli przy jej pomocy nie uda się wprawić w intensywny ruch olbrzymiej ilości warsztatów pracy, gdyż wtedy łatwo będzie mogła odpłynąć zagranicę. Tak więc dla racjonalnego zaokrąglenia przedłożonych projektów ustaw, ciała prawodawcze powinny uwzględnić wśród środków, mających popierać produkcję krajową, również rewizję ustawodawstwa socjalnego.

Naogół jednak w sposób powyżej zobrazowany program polityki gospodarczej rządu przedstawia już pewną skończoną całość, aczkolwiek nie bez luk, z których najgłówniejszą przytoczyliśmy. Na tej podstawie można już mówić o akcji sanacyjnej obecnego przesilenia, aby tylko środki, przewidziane w powyższych ustawach mogły być możliwie szybko zastosowane w praktyce, ku czemu przedewszystkiem potrzeba przyjęcia tych ustaw przez nasze ciała prawodawcze. Czy to rzeczywiście i czy szybko nastąpi, trudno przewidzieć. Przeciwko obecnemu Premjerowi nagromadziło się w pewnych kołach poselskich dużo materjału palnego, często z pobudek ściśle osobistych, lub wprost demagogicznych, wskutek czego może dojść właśnie w tak trudnej chwili, jak obecna, do porachunków na terenie parlamentarnym ze szkodą dla gospodarki krajowej. Życzyćby należało, aby zdrowy instynkt samozachowawczości w Sejmie przeważył, gdyż chwila obecna nie jest po temu, aby załatwiać pokątne parachunki. Przedstawiony przez premjera program polityki gospodarczej, gwoli szybkiego załatwienia prawodawczego, powinien być wzięty za podstawę rozważań sejmowych, ewentualne luki mogłyby być w trakcie debat komisyjnych uzupełnione. Tak czy owak powinno chodzić wszystkim zdrowo zapatrującym się na obecną sytuację gospodarczą czynnikom, aby możliwie szybko przystąpić można było do działalności sanacyjnej, gdzie na pierwszy plan wyłania się kwestja upełnomocnień dla sprowadzenia do kraju kapitałów zagranicznych, gdyż od tego zależy ruszenie naszej gospodarki z obecnego marazmu.

St. Cz.

Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów.

Dnia 3 b. m. odbyło się w Poznaniu na sali Resursy Kupieckiej ogólne zebranie Związku Fabrykantów pod przewodnictwem p. prezesa Samulskiego. — Porządek obrad obejmował następujące sprawy:

1. Referat p. prezesa Samulskiego: „Obecna sytuacja gospodarcza w przemyśle Polski Zachodniej;
2. Pożyczka zagraniczna;
3. O działalności Związku w ostatnich miesiącach oraz program działania na przyszłość;
4. Procedura sądowa w dziedzinie spraw wekslowych.

Pan prezes Samulski zobrazował w swym referacie ciężkie położenie, w jakiem znalazł się obecnie przemysł na skutek wadliwej polityki gospodarczej Rządu. Najgorszym objawem jest kompletny brak gotówki, powodujący ogromne trudności dla przemysłu. Niezbędne są natychmiastowe środki zaradcze i dlatego Związek Fabrykantów opracował specjalny memorjał o położeniu przemysłu w Zachodniej Polsce, który wręczy Rządowi delegacja złożona z pp.: prezesa Samulskiego i arch. Mieczkowskiego. Treść mmorjału, po przeczytaniu go przez p. prezesa Samulskiego, zebrani akceptują jednomyślnie.

Następnie p. prezes Samulski omawiał sprawę Tymczasowej Rady Gospodarczej, wskazując na krzywdę, jaka wyrządzona została przemysłowi Zachodniej Polski przez to, że nie przyznano mu w tej Radzie żadnego mandatu. Po ożywionej dyskusji zebranie przyjęło w tej sprawie następującą rezolucję:

„Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów, reprezentującego 192 najpoważniejszych firm Wielkopolski i Pomorza, z największem ubolewaniem dowiedziało się z ust Zarządu, że w zwołanej przez p. Prezesa Ministrów Tymczasowej Radzie Gospodarczej Państwa Polskiego nie zarezerwowano dla przedstawicieli najpoważniejszej organizacji gospodarczej w Wielkopolsce ani jednego miejsca.

Przemysł, zorganizowany w Związku Fabrykantów nie uważa absolutnie za wystarczające, jeżeli przemysł Wielkopolski zastępuje w Radzie Gospodarczej jeden reprezentant Izb Handl.-Przemysłowych z Poznania i Bydgoszczy, i uważa taki podział za usunięcie od udziału w Radzie Gospodarczej jednej z największych organizacyj gospodarczych, podczas gdy inne mniej ważne zrzeszenia społeczne znalazły dosyć szerokie uwzględnienie.

Jesteśmy zniewoleni zaprotestować przeciwko temu niczem nieusprawiedliwionemu usunięciu nas od obrad o ogólnem położeniu gospodarczem, którem jesteśmy obecnie tak okropnie dotknięci i prosimy Pana Prezesa Ministrów, aby zechciał naszym delegatom umożliwić odpowiedni udział w Radzie Gospodarczej."

Z kolei p. Prezes Samulski referował dalszy punkt prządku dziennego, mianowicie sprawę pożyczki zagranicznej. Z informacyj, udzielonych przez prelegenta, zebrani dowiedzieli się o stanie pertraktacyj o pożyczkę zagraniczną, zaciąganą dla sfer gospodarczych Wielkopolski za pośrednictwem Starostwa Krajowego w Poznaniu. Warunki pożyczki są już ustalone i w ciągu niedługiego czasu spodziewana jest definitywna odpowiedź zagranicy o udzieleniu pożyczki, przyczem wszystko przemawia za dojściem tranzakcji do skutku. Ponieważ pożyczka ta zaciągana jest na dosyć ciężkich warunkach (prawdopodobne oprocentowanie roczne wyniesie 15 proc.) nadaje się ona przeto tylko dla produkcji i to głównie na cele obrotowe, a nie inwestycyjne, dlatego też Starostwo Krajowe zawezwało organizacje gospodarcze, stojące na czele poszczególnych działów gospodarki krajowej, do współpracy około rozdziału pożyczki. Z ramienia przemysłu występuje Związek Fabrykantów. Pozatem udział w pożyczce weźmie rolnictwo i związki komunalne. Organem rozdzielczym dla pożyczki będzie Krajowy Bank Pożyczkowy, który dla tego celu odpowiednio przystosuje swój aparat wykonawczy, w skład którego wejdzie dla celów opinjodawczych specjalny komitet, złożony z 6-ciu osób z pośród przedstawicieli życia gospodarczego, oraz dla celów decydowania rozdziału służyć będzie dyrekcja banku, rozszerzona o 2 przedstawicieli sfer gospodarczych. Związek Fabrykantów przystąpił do zbierania danych co do zapotrzebowania z zaciągniętej pożyczki kredytu w łonie własnych członków. W tym celu członkowie winni nadsyłać na ręce Zarządu Związku Fabrykantów odpowiednie wnioski oraz wypełnione kwestjonarjusze, rozesłane przez Sekretarjat w związku z pożyczką.

Z następnych punktów porządku dziennego szczególnie żywą dyskusję wywołała kwestja procedury sądowej w dziedzinie spraw wekslowych. Ze względu na spóźnioną porę postanowiono obrady przerwać i wybrano specjalną komisję, złożoną z pp.: dyr. Maniewskiego, Niedbała i Łyczywka, która ma przygotować na następne zebranie odpowiednie sprawozdanie i wnioski w kwestji przyspieszenia procedury sądowej w sprawach wekslowych.

Stan gospodarczy Rumunji w 1924 r.

(Z raportów konsularnych M-stwa Spraw Zagran.)

II.

Na Wołoszczyźnie, w Oltenji i Banacie rozpowszechniona jest hodowla jedwabników, dostarczających surowce dla przędzalni w Lugoj.

Chłop rumuński znajdował się przed wojną w bardzo ciężkiem położeniu. Wyzwolenie chłopa ze stanu niewoli w roku 1864 dało mu bardzo mały udział w ziemi. Stosunki agrarne, jakie się wytworzyły z tego powodu, doprowadziły do rewolucyj chłopskich w 1889 i 1907 roku. Reforma agrarna była konieczna: 4.000—5.000 wielkich właścicieli posiadało 48,68% całej uprawnej przestrzeni kraju, bardzo liczna zaś ludność wiejska, stanowiąca 95,43% wszystkich właścicieli ziemi, posiadała zaledwie 40,26% uprawnej ziemi.

W poszczególnych prowincjach Rumunji reforma została rozmaicie przeprowadzona. Zasadniczo własność poniżej 100 ha jest nietykalna. Maximum, jakie poszczególny właściciel może nabywać, jest 500 ha ziemi ornej. Wywłaszczonym właścicielom Rząd wypłaca odszkodowanie, które nie może przekroczyć 400-krotnego czynszu dzierżawnego według taryfy, obowiązującej w latach 1917—1922. Włościanie płacą tylko połowę ceny ziemi. Rząd pokrywa drugą połowę. Wypłata odszkodowania dokonywa się w listach obligacyjnych, których kurs wynosi obecnie około 48% wartości nominalnej.

Najbardziej radykalnie została przeprowadzona reforma w Besarabji, gdzie wielką własność jednolicie zredukowano do 100 ha, a wywłaszczono również lasy, które stały się własnością Państwa.

W sierpniu 1924 r. reforma znajdowała się jeszcze w różnych prowincjach Rumunji w różnych stadjach. W dawnej Rumunji wywłaszczono ogółem 2.265.837,9 ha ziemi, należącej do wielkiej własności, majątków królewskich i klasztornych, cudzoziemców i nieobecnych. Ziemia ta ma być rozdzielona pomiędzy 599.529 włościan; z tej liczby już 414.969 włościan otrzymało definitywnie 1.400.493 ha.

W Transylwanji wywłaszczono 1.528.245 ha, które będą rozdzielone pomiędzy 350.000 rolników. Nadział ostateczny został dokonany dla 23.162 włościan, natomiast 218.124 włościan włada jeszcze prowizorycznie obszarem 404.644,6 ha.

W Besarabji, gdzie wywłaszczono 1.491.920,24 ha i rozdzielono definitywnie pomiędzy 357.016 włościan 1.098.045 ha, pracę nad reformą agrarną zupełnie zakończono.

Skutki złych poczynań i droga zaradcza.

Od całego szeregu miesięcy i tygodni, gdy dzisiejszej burzy niszczycielskiej naszego życia gospodarczego, pokazały się jeszcze zaledwie chmury, znaleść było można w naszej prasie złowieszcze głosy ,zwiastujące katastrofę.

Głosy te jednakże cechowała jakaś nuta, przypuszczeń i natchnionych jakby wizyj proroczych, ktoś coś przypuszczał, ktoś na coś wskazywał, inni wątpili i nie wierzyli w powodzenie i skuteczność poczynań gospodarczych, nikt jednak nie pytał się dlaczego, nie rachował, nie ważył i nie badał chemiczną drogą analizy z jakich pierwiastków składa się utwór ówczesnej polityki gospodarczej, nikt nie wykrywał, czy w tym zgotowanym ad hoc tworze niema pierwiastka, który działając jeszcze przygotowywałby ten dzisiejszy gwałtowny wybuch.

Nasuwa się pytanie, komu i czemu to przypisać? Odpowiedź jest jasną i jakkolwiek mogącą wywołać dyskusję stosunkowo nie skomplikowaną; temu iż nie było u nas jednostek, któreby, zabrawszy się rzetelnie do pracy, z matematyczną ścisłością, z wagą i miarą zechcieli zbadać receptę naszej polityki gospodarczej. Odpowiedź ta nie jest gołosłowną, wystarczy przejrzeć prasę gospodarczą, nasze prace naukowe, ekonomiczne i wynurzenia ekonomistów, że nie zrobiono prawie nic tak dla zanalizowania recepty istniejącej polityki gospodarczej, jak i dla stworzenia recept nowych. Cała nasza literatura gospodarcza to nic innego jak literackie wypracowanie krytyczne, zjadające w ten lub inny sposób, rzadko z umiarem, działalność przedstawicieli aparatu wykonawczego zadań gospodarczych, to konstantowanie błędów a pozatem prawie że nic innego. Analiza, której brak cechuje przeważnie wszelkie nasze rozprawy gospodarcze, ma za zadanie wykrywanie wszelkiego zła i o tyle ma jednak rację o ile służy do formowania bezbłędnych planów i lepszych możliwie posunięć. U nas po za analizą zresztą mało gruntowną, mało zastanowiono się nad powołaniem do życia planów lepszych. Wszystko to razem nam stwierdzić każe, iż winę za dzisiejsze przesilenie gospodarcze nie ponoszą wyłącznie czynniki rządowe, lecz że brzemieniem jej obarczone jest całe społeczeństwo, które mając nad rządem władzę i kontrolę nie wypracowało, ze względów tylko zwykłego oportunizmu, odpowiedniego planu polityki gospodarczej, że się nie zastanowiało trzeźwo i rozumnie przy pomocy rachunku nad tem, co można a czego nie można, że nie żyło perspektywą, tylko chwilą, oddając tem samem hołd lekkomyślnej zasadzie „Jakoś to będzie".

Nie tędy jednak droga i już czas na opamiętanie się. Obywatelstwo posiadające pełne prawo głosu i biorące odpowiedzialność za wszystko co się w państwie dzieje, wziąć nareszcie winno się do rzetelnej pracy i zażyć pigułkę przeciwko narkozie („dzisiaj zdaje się każdy ją łyka we formie kłopotów chwili") w jakiej stale od początku rozwoju państwowości pozostawało; winno zabrać się do tworzenia planów, którebу nie były oparte na naśladowaniu francuskich lub niemeickich urządzeń, nie na doktrynach wylęgniętych w większości zdegenerowanych mózgów, lecz planów opartych na trzeźwem ocenianiu naszych stosunków odpowiadających narodowym dążeniom, warunkom i rodzimej psychice. Zasada „tak krawiec kraje jak materji staje", nie powinna dla wytycznej polityki gospodarczej być obcą. Czas bowiem zrozumieć, że nie zbawi robotnika ani urzędnika prywatnego 8-godzinny dzień pracy, ni urlop wypoczynkowy, ubezpieczenia, kasy chorych i t. p. inne, o ile wogóle tak jeden jak i drugi pozostawać stale będą na urlopie wskutek niemożności znalezienia pracy. Fundusze bezrobocia, będące uwieńczeniem naszej polityki socjalnej, nie na wiele się przydadzą, w takiej chwili, gdy przemysł przestanie funkcjonować i nie będzie mógł nań wpłacać podatku.

Jakaż więc droga wyjścia z piekła rzeczywistości roztaczającego się dziś przed oczyma, stworzonego przez wolę tych, co raj z Polski uczynić chcieli, przez tych, którzy przywyknąwszy do budowania domów z kart, uważali, iż wystarczy napisać i uchwalić ustawę, a raj papierowy w rzeczywistość się zamieni?

Walka poszczególnych warstw społeczeństwa z przemysłem sztucznie podtrzymywana przez niefortunnych karjerowiczów, zabiegających o władzę bez względu na to, czy bolszewicką czy inną, doprowadzała do tego co jest i wykazała, iż przemysł jest podstawową wartością państwa, i że bez niego nie może być mowy o tem, by państwo pozostało niezależnem i silnem. Plan działania w obecnej chwili naszego społeczeństwa pod wpływem rzeczywistości zdążać prosto winien do zarzucenia polityki reform tak horendalnie obciążających budżet państwa, bez względu na to, czy jest reforma socjalna, czy rolna i t. p., o ile miałoby one obciążać skarb i społeczeństwo.

Nam trzeba oszczędności i racjonalności w umieszczaniu pieniędzy, za biedni obecnie jesteśmy,

---

Na Bukowinie wywłaszczeniu podległo 67.527.82 ha, które zostaną własnością 70.000 włościan. Prace nadawcze zostały dokonane dla 13.065 rolników.

Ogółem zatem wywłaszczono, oprócz 73.163,78 ha, które w Transylwanji są zakwestjonowane do czasu rozstrzygnięcia przez trybunały — 5.713.575,97 ha. Z tej przestrzeni rozdzielono dotychczas ostatecznie na własność 3.653.946,45 ha pomiędzy 1.026.336 rolników. W ten sposób Rumunja z kraju wielkich latyfundjów została krajem drobnej własności, w której posiadaniu znajduje się 92% całej uprawnej powierzchni. Gwałtowne przejście ziemi z rąk wielkiej własności do małej nie obyło się bez silnego wstrząśnienia gospodarczego. Cała warstwa dawnych właścicieli ziemskich została faktycznie zrujnowana, gdyż otrzymała za swą ziemię bardzo nieznaczne odszkodowanie. Reforma odbiła się narazie na wielkości i rodzaju produkcji, która — jak to powyżej podane liczby wykazują — uległa znacznemu zmniejszeniu. Sfery rządowe i zwolennicy reformy agrarnej przypisują zmniejszenie produkcji wielkim stratom w ludziach, jakie Rumunja poniosła w czasie wojny (800.000 mężczyzn) i ubytkowi rąk roboczych w rolnictwie, wyniszczeniu żywego inwentarza, oraz ogólnej dezorganizacji gospodarczej. Nie ulega jednak wątpliwości, jak to wyżej powiedziano, że reforma agrarna wpłynęła na zmniejszenie uprawy i zbiorów pszenicy, najważniejszego zboża eksportowego Rumunji.

Przez przeprowadzenie reformy agrarnej Rumunja dokonała wielkiego dzieła, które będzie podwaliną przyszłego dobrobytu jej ludności. Przyznać trzeba, że takie radykalne i szybkie przeprowadzenie tej reformy w Rumunji możliwe było tylko dzięki nieznacznej ilości wielkich właścicieli, którzy bardzo często nie gospodarowali sami, lecz wydzierżawiali ziemię, oraz dzięki temu, że właściwie i przed reformą cała ziemia wielkiej własności była już uprawiana przez tegoż chłopa jego inwentarzem żywym i martwym. Reforma w większości wypadków utwierdziła tylko prawnie to, co istniało w rzeczywistości, przyznając prawo własności do ziemi uprawnej przez chłopa rumuńskiego.

Przemysł.

Przed wojną Rumunja posiadała zaledwie zaczątki przemysłu, który, z wyjątkiem przemysłu, przerabiającego płody rolne oraz leśne, a z przemysłów górniczych — przemysłu naftowego i solnego, nie miał warunków rozwoju, nie posiadając surowców. Po wojnie, po przyłączeniu Transylwanji i Banatu, posiadających już dosyć wysoko rozwinięty przemysł, jak również obfitujących w różne ru-

na tego rodzaju inwestycje jak różne reformy. Kapitały płynące ze słabo płaconych a nadmiernych podatków podrywających egzystencje środków wytwórczości, lokowane muszą być rozumnie, t. zn. tam, gdzie mogą dawać dochody, t. j. w przemyśle. Dochody te jednakże trzeba odpowiednio zagwarantować, a więc otoczyć wytwórczość krajową mądrą protekcją i wskazać jej trwałe drogi do ekspansji. W miarę zaś dochodów będzie można myśleć o wprowadzaniu reform, które wówczas jednak nie będą ciężarem, przeciwnie przyczynić się mogą do wzrostu dobrobytu.

Dobrobytu jednakże nie będą w możności stworzyć same reformy, widzimy to jaskrawo dzisiaj, stworzy go natomiast rozwój rodzimej wytwórczości i płynący z niego popyt na pracę. Raj na papierze tworzy tylko nędzę, kłopoty i niezadowolenie, które w następstwach przynieść może narodowi zagładę.

W. Szczepański.

Program gospodarczy i polityka gospodarcza.

(Przemówienie p. Ministra Przemysłu i Handlu na Radzie Przemysłowo-Handlowej w dniu 5 paźdz. rb.)

Dwa pojęcia należy zasadniczo odróżnić: pojęcie programu gospodarczego, jako takiego i polityki gospodarczej. Program gospodarczy winien być celem trwałym, niezmiennym, do którego w ciągu długiego szeregu lat winy dążyć wysiłki całego społeczeństwa. Zaś polityka gospodarcza t. j. ta droga, która ma nas doprowadzić do osiągnięcia wytkniętego celu. I jeżeli program gospodarczy jako taki musi być trwały, musi być niezmienny, bo tylko przez wysiłek niemal pokoleń można go osiągnąć, o tyle odwrotnie polityka gospodarcza musi być zmienna i ciągle dostosowywać się do tych konjunktur, w jakich społeczeństwo w tej lub innej sytuacji się znajduje. Dzięki swej wielkości i doniosłości program gospodarczy zespoli się najściślej z programem politycznym, ażeby wspólnie stworzyć jasno wytkniętą drogę ewolucji społeczeństwa. Tylko właśnie w mocnym splocie i połączeniu oraz we wzajemnem oparciu elementu gospodarki społecznej i problematów polityczno-historycznych, naród znajdzie swoją drogę dla ewolucji bytu i swojej niezależności.

Polska, jako stary organizm narodowy, mający wielką przeszłość za sobą, od pierwszej chwili swego politycznego wskrzeszenia samorzutnie wytknęła dla swego gospodarstwa narodowego tę drogę, mianowicie w dążeniu dostosowania aparatów gospodarczych polskich z 3-ch zaborów do jednolitego interesu wskrzeszonego państwa i do ujęcia we własne mocne ręce wielu poszczególnych gospodarstw, zajętych w okresie niewoli politycznej przez obce, wrogie idei państwowości polskiej czynniki. A więc opanowanie gospodarstwa narodowego, zapewnienie polskiemu narodowi rozwoju przez własne czynniki, a tą drogą umocnienia samodzielnego bytu państwowego — oto są wytyczne dla celów polskiej działalności gospodarczej i to jest praca realna szeregu pokoleń.

W swoim isntynkcie dążenia do opanowania położenia w młodem państwie, społeczeństwo polskie podjęło w tym kierunku tak gorączkową działalność, że dziś musimy sobie powiedzieć, iż ta działalność nie odpowiadała tym siłom realnym, jakie osłabione przez niewolę i zabory społeczeństwo posiadało i posiada dla wykonania tak wielkiego zadania. W tym właśnie tkwi trudność obecnej chwili, ale jednocześnie stąd wynikają również i wskazania co do naszych zadań i obowiązków. Tylko przez wzmocnienie własnej wytwórczości i przez powiększenie własnych zasobów finansowych, naród może dążyć do rozszerzenia zakresu własnych potrzeb i własnych wymagań. Z takiego ujęcia sprawy w mojem mniemaniu winniśmy czerpać wskazania dla swego programu gospodarczego, polegającego na dążeniu do samowystarczalności w szerokiem tego słowa znaczeniu.

Nasza samowystarczalność winna polegać nietylko na tem, ażebyśmy potrafili wytworzyć to, czego potrzebujemy, ale żebyśmy się potrafili wyrzec tego, na co nas nie stać. Niejednokrotnie spotykamy się z opinją, iż te lub inne zagraniczne produkty, powiedzmy, spożywcze, są artykułami pierwszej potrzeby. W mojem mniemaniu sprawa ta winna być pogłębiona i zawsze się należy zastanowić, czy ten zagraniczny artykuł jest istotną koniecznością, ewtl. czy stać nas na sprowadzenie jego z zagranicy, czy może być zastąpiony innym produktem rodzimym. A więc nie chodzi tu jedynie o własną wytwórczość, aby do niej naginać potrzeby oraz odwrotnie, aby wytwórczość dostosować do potrzeb. Cała organizacja życia narodowego winna być zaspakajana jedynie na podstawie całokształtu własnych możliwości produkcyjnych i finansowych, którym należy drogą właściwej polityki zapewnić powiększenie energji potencjonalnej. Tylko zupełna, zgodna, obywatelska, ofiarna współpraca wszystkich czynników narodu oraz wytrwała polityka gospodarcza, jest w stanie

---

dy, węgiel i naturalne gazy palne, Rumunja znalazła się w warunkach, więcej sprzyjających rozwojowi przemysłu. Prócz surowców dla stworzenia i rozwoju przemysłu potrzebne są: kapitały, wykwalifikowane siły techniczne i zwykłe siły robotnicze. Wszystkich tych czynników produkcji przemysłowej Rumunji brak. Kapitałów Rumunja nie posiadała już przed wojną: w roku 1915 na 636.546.546 lei, zaangażowanych w przemysłowych towarzystwach akcyjnych, 80% stanowił kapitał obcy; tem bardziej obecnie, po zniszczeniu wojennem i po zmniejszeniu się oszczędności, spowodowanem spadkiem kursu leja, brak kapitałów musi być jeszcze dotkliwszy. Również nie posiada Rumunja dostatecznych ilości sił technicznych, ani wykwalifikowanych dobrych robotników fabrycznych, co długo może jeszcze stać na przeszkodzie dla rozwoju wielkiego przemysłu w Rumunji.

Jedynie w Transylwanji i w Banacie przemysł ma już pewną tradycję oraz rozporządza siłami technicznemi i więcej wyrobionymi robotnikami. W przemyśle rumuńskim pracowało i pracuje wielu inżynierów, techników i robotników cudzoziemskich, którzy są instruktorami dla robotników krajowych. Robotnicy polscy i siły fachowe polskie odgrywały i odgrywają pod tym względem pewną rolę. W ostatniem dziesięcioleciu ubiegłego stulecia i na początku XX wieku w przemyśle naftowym pracowało wielu inżynierów i wiertaczy Polaków; do dnia dzisiejszego pozostał ślad języka polskiego w terminologji technicznej naftowej w Rumunji; obecnie taką samą rolę instruktorów zaczynają odgrywać w przemyśle włókienniczym nasi majstrowie i robotnicy specjaliści, sprowadzeni z Bielska i Łodzi.

Przemysł Transylwanji i Banatu, zasilany przed wojną przez kapitały banków wiedeńskich i budapeszteńskich, znalazł się po przyłączeniu do Rumunji w trudnych warunkach, będąc zmuszony zerwać łączność z temi bankami. Tymczasem bukaresztEńskie banki rumuńskie nie rozporządzają dostatecznemi środkami, aby móc poprzeć skutecznie i podtrzymać w czasach kryzysu przemysł transylwański. Niektóre znów gałęzie przemysłu, jak hutnictwo, obliczone na surowce (rudy żelazne i koks), które znajdowały się w granicach Austro-Węgier, znalazły się w trudnościach zaopatrywania się w te surowce, skutkiem czego nie mogą rozwinąć wytwórczości odpowiednio do swej zdolności produkcyjnej.

Przemysł dawnej Rumunji zaczął się po wojnie dosyć szybko rozwijać, mając do zaopatrzenia obszerny, ogołocony z wszelkich zapasów rynek rumuński. Banki rumuńskie, korzystając z okresu inflacji pie-

wytworzyć przyjazne warunki dla realizacji takiego programu samowystarczalności. Nie chodzi tu o doraźny efekt, nie o bieżące wyrównanie zachwianego chwilowo bilansu handlowego, lecz o stworzenie stałych niezachwianych podstaw dla równowagi gospodarczej przez usunięcie z życia społecznego tych wszystkich ujemnych elementów, które ciążą dziś na niem i powodują przyczyny przeżywanego obecnie przez kraj kryzysu.

A więc z jednej strony produkcja i konsumcja, z drugiej strony przywóz i wywóz. Pod tym względem każda z dzielnic Polski odziedziczyła po swoich zaborcach zupełnie odrębny układ stosunków i po złączeniu trzech zaborów w jedną całość, stanęliśmy wobec poważnych trudności, gdyż poszczególne elementy potrzebne do osiągnięcia samowystarczalności gospodarczej odrodzonego kraju, okazały się wzajemnie niedopasowane. Przemysł krajowy, nie posiadający przed wojną rynków zagranicznych i nie znajdujący zbytu na swoje wyroby na nieprzystosowanym do niego rynku krajowym, nie mógł w pełni wyzyskać swoich warsztatów pracy, a z drugiej strony ludność nie otrzymując od fabryk własnych tych artykułów, do których była przyzwyczajona, zwracała i zwraca swe zapotrzebowanie do zagranicy.

Potrzeby i wymagania konsumentów poszczególnych dzielnic były notabene niejednolite, co stwarzało dla przemysłu tem większą trudność przystosowania się do tak nieustalonej konsumcji. W tych warunkach program gospodarczy Polski już odrazu na wstępie budowy Państwa był dla wszystkich jasny i przez nikogo rzeczywiście wówczas nie był podawany w wątpliwość. Trzeba było możliwie szybko przystosować wytwórczość krajową do rynków krajowych, przemysłowi eksportowemu pomóc w wyszukaniu rynków zastępczych w zamianę rynków utraconych.

Zastanawiając się nad kwestją właściwego kierunku naszego rozwoju gospodarczego wydaje mi się, że z łatwością dojdziemy do oczywistych wniosków. Praca naszego społeczeństwa powinna oprzeć się przedewszystkiem na przerobie naszych własnych bogactw naturalnych, tego co nam daje ziemia, t. j. płodów rolnych, leśnych i kopalnianych. Stosownie do tego, poza największem warsztatem pracy ludności polskiej t. j. rolnictwem, powinno się popierać również przedewszystkiem przemysły rolnicze, a więc cukrowniczy, gorzelniczy, drzewny, kopalniany, przemysł węglowy, solny, naftowy, cynkowy, tudzież cały szereg innych przemysłów, polegających na przerobie krajowych surowców i półfabrykatów.

Zagadnienie kierunku naszego rozwoju gospodarczego nabiera specjalnej wyrazistości dopiero na tle sytuacji Polski w obrocie międzynarodowym, i tutaj zasada samowystarczalności gospodarczej pokrywa się z zagadnieniem równowagi bilansu płatniczego i przybiera formę, z którą o wiele bardziej bezpośrednio styka się całe nasze społeczeństwo.

Z tego właśnie punktu widzenia ujmując całą sprawę, dojdziemy do wniosku, że po to, aby nietylko produkować na potrzeby własnej konsumcji, lecz również aby stać się producentami w skali międzynarodowej, to znaczy módz eksportować, należy rozwijać przedewszystkiem te gałęzie wytwórczości, które mają naturalne dogodne warunki po temu. I tu się okaże, że rolnictwo, wszystkie przemysły rolnicze, górnictwo, przemysł przetworów górniczych, są właśnie temi przemysłami, na których powinniśmy oprzeć nasz rozwój gospodarczy i z których winniśmy czerpać siły dla naszej ekspansji na zewnątrz. Oczywiście nie chcę przez to powiedzieć, iż nie leży w interesie kraju powstawanie i rozwój innych gałęzi przemysłu, będących w mniej dogodnych warunkach przyrodzonych. Wszak są takie gałęzie wytwórczości, jak wyrób broni, amunicji, budowa parowozów, wagonów, samochodów, niektóre działy przemysłu chemicznego, gdzie własna produkcja jest konieczna choćby nawet kalkulacyjnie się nie opłacała. To samo da się powiedzieć o wielu innych działach produkcji, bez których gospodarstwo narodowe nie jest do pomyślenia, a więc mam tu na myśli przemysł włókienniczy, zróżniczkowany przemysł chemiczny i inne. Jeżeli jednak chodzi o te wszystkie działy produkcji, które istnieją lub powstaną dla celów produkcji krajowej, a nie są celem naszej ekspansji na zewnątrz, to tu należy pamiętać, że ciężar utrzymania przemysłu, w którym dla tych lub innych przyczyn nie jesteśmy specjalnie silni, abyśmy mogli sami naturalną przewagą tego przemysłu bić konkurencję zagraniczną, spada zawsze na konsumentów krajowych, kosztem których przemysł ten istnieje. Protegować więc te kategorje wytwórczości zawsze należy oględnie.

Reasumując ideję samowystarczalności gospodarczej w stosunku do naszej produkcji, należy faktycznie sformułować ją, w sposób następujący: Dążymy do pokrywania możliwie w najszerszym zakresie spożycia wewnętrznego przez produkcję własną, a jednocześnie szczególną dbałością otaczamy te gałę-

---

nięźnej, rozpoczęły finansowanie na dużą skalę przedsiębiorstw przemysłowych, zakładając nowe i rozszerzając stare przedsiębiorstwa. Powstały całe grupy przedsiębiorstw, stanowiące całkowitą lub częściową własność różnych wielkich banków rumuńskich. Szybki wzrost powojenny przedsiębiorstw przemysłowych w Rumunji widoczny jest z powiększenia się kapitałów i ilości przemysłowych towarzystw akcyjnych. Wzrost ten ilustruje poniższe zestawienie:

	Ilość towarzystw	Kapitał	
1919	321	1.007.077.108,38	lei
1920	447	2.767.128.718,46	„
1921	529	5.106.690.849,47	„
1922	720	7.549.070.670,20	„
1923	805	11.054.040.670,20	„
1924	866	12.556.715.670,20	„

Już pod koniec roku 1923 w Rumunji daje się odczuwać, w związku z deflacyjną polityką Rządu rumuńskiego i wstrzymaniem nowych emisyj pieniądza papierowego — brak gotówki, który przeradza się w roku 1924 w silny kryzys gotówkowy i kredytowy, a który doszedł do najwyższego napięcia w miesiącach wrześniu—listopadzie tegoż roku. Kryzys ten odbił się silnie na przemyśle, stwarzając wielkie trudności dla fabryk w zdobywaniu niezbędnych kapitałów, podrażając kredyt przemysłowy, a co za tem idzie — i koszty produkcji. Wiele fabryk musiało w roku 1924, skutkiem braku kapitałów, ograniczyć produkcję i zredukować personel. Brak kapitałów tem dotkliwiej dawał się odczuwać niektórym przedsiębiorstwom, zwłaszcza metalurgicznym żelaznym, że Rząd rumuński nie uregulował jeszcze swych znacznych długów za dostawy. Zastój w przemyśle w roku 1924 był tak wielki, że w północnym Siedmiogrodzie nie powstała żadna większa nowa fabryka, a naogół produkcja najważniejszych gałęzi przemysłu przetwórczego Rumunji pozostała w najlepszym razie na poziomie produkcji roku poprzedniego.

Rząd rumuński dąży do stworzenia w kraju własnego silnego przemysłu. Jeszcze w roku 1887 weszło w życie prawo o popieraniu przemysłu krajowego przez przyznawanie nowo zakładanym fabrykom ulg podatkowych, celnych, zniżek przewozowych na kolejach i innych ułatwień. Po wojnie popieranie przemysłu krajowego poszło w Rumunji jeszcze dalej. Rząd rumuński stara się udzielać zamówień rządowych tylko fabrykom krajowym, nawet gdy są droższe od fabryk zagranicznych. Celem ochrony przemysłu krajowego od konkurencji zagranicznej podwyższona została od dnia 22 lipca 1924 roku rumuńska taryfa celna na przywożone artykuły. Nowe

zie wytwórczości krajowej, które posiadają przyrodzone warunki po temu, żeby módz konkurować z wytwórczością obcą i wywozem swoim pokryć niezbędny przywóz.

Podatek majątkowy.

W myśl art. 49 i 50 ustawy o podatku majątkowym należało w r. 1925 pobrać wyrównanie dotychczasowych wpłat do 3-ch pełnych rat, które wynoszą 550 miljonów zł, podczas gdy dotychczasowe wpłaty wyniosły 200 miljn. zł, przypadała zatem w r. 1925 do wyrównania różnica w sumie 350 miljn. zł. oraz rata grudniowa w sumie 183 miljn. zł czyli razem kwota 533 miljonów złotych.

Trudności napotkane przy poborze podatku majątkowego w r. 1924 i w pierwszych miesiącach 1925 r. wykazały, że ściągnięcie całego kontyngentu tego podatku w kwocie 1 miljarda złotych w okresie 3-letnim określonym w ustawie z dn. 11 sierpnia 1923 r. jest niemożliwe i że ustawa wymaga reformy.

Uwzględniając tę okoliczność, rząd opracował i wniósł do sejmu projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym, zmierzający między innemi do przedłużenia okresu płatności podatku i zmniejszenia rocznych świadczeń.

Nowela ta nie została dotychczas jeszcze rozpatrzona i uchwalona przez ciała ustawodawcze, zaabsorbowane ustawą o reformie rolnej.

Wobec tego m-stwo skarbu stojąc na gruncie art. 50 obowiązującej ustawy zarządziło przeprowadzenie definitywnego wymiaru podatku, doręczenie nakazów płatniczych na ten wymiar i pobranie różnicy pomiędzy płatnemi już ratami definitywnego podatku, a wpłatami, uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat.

Dotychczas płatne były 3 definitywne raty (dwie w r. 1924, jedna w r. 1925), zatem wyrównanie winne zastąpić do wysokości 3 pełnych rat.

Uwzględniając fakt, że ustawa nałożyła na rolnictwo zbyt wysoki kontyngent (150 milj. zł), którą to wadliwość zamierzono usunąć projektowaną nowelą przez odpowiednie obniżenie kontyngentu dla rolnictwa, m-stwo skarbu zarządziło, aby płatnikom podlegającym zwyżce kontyngentowej w I grupie obniżono wysokość 3-ch rat do 60 proc. i odpowiednio do tego obliczono różnice przypadającą do wyrównania.

W ten sposób wysokość przypadającej w poszczególnych grupach do wyrównania różnicy, przedstawia się cyfrowo następująco: w I grupie (rolnictwo) 73 miljn. zł, w II grupie (wielki przemysł i handel) 90 miljn. zł, a w III grupie (inne kategorje majątku) 40 miljn. zł, razem 203 miljn. zł.

W rzeczywistości jednak pobraną będzie w roku bieżącym suma znacznie mniejsza, a to z przyczyn następujących:

1. we wszystkich grupach około 20 proc. odpadnie na odpisy i odroczenia,

2. w grupie I około 15 miljn. zł pobrane będzie w listach zastawnych,

3. w II grupie z ogólnej kwoty różnicy przypada około 70 miljn. zł na przemysł górnośląski, z którym prowadzone są obecnie układy co do wyrównania należności podatkowej na specjalnych warunkach, ze względu na ciężkie przesilenie, jakie ten przemysł przeżywa.

4. w grupie III — na właścicieli nieruchomości miejskich, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, którzy korzystają z odroczenia do końca 1925 r., przypada około 20 milj. zł.

W ten sposób kwota różnicy, jaką zamierza pobrać w gotówce ministerstwo skarbu w roku bieżącym wyniesie w rzeczywistości nie więcej, jak 60 miljn. zł (bez przemysłu górnośląskiego), przyczem na podstawie wydanego już zarządzenia w ciągu 30-stu dni po doręczeniu nakazu płatniczego płatną będzie tylko połowa wspomnianej różnicy, reszta zaś w ciągu 60-ciu dni po doręczeniu nakazu.

Nadto m-stwo skarbu postanowiło zaniechać wogóle poboru raty grudniowej (czwartej) podatku majątkowego, tak, że świadczenia z tytułu podatku majątkowego w r. 1925 będą wynosiły ogółem: wpłaty dotychczasowe 45 miljn. zł, wyrównanie różnicy w gotówce 60 miljn. zł, wyrównanie różnicy w listach zastawnych 15 miljn. zł, razem: 120 miljn. zł, co stanowi zaledwie 40 proc kwoty preliminowanej na rok 1925, a około 21 proc. kwot, przypadających do zapłacenia na zasadzie obecnie obowiązującej ustawy.

Projekt rządowy o środkach złagodzenia przesilenia finansowego.

Najważniejszem przedłożeniem rządowem jest projekt ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego i uzdrowienia obrotu pieniężnego.

Projekt ten między innemi głosi:

„Obieg monet złotych jest nieograniczony, natomiast łączny obieg monet srebrnych, niklowych i bronzowych oraz monet, wypuszczanych na mocy

podwyższone cła stworzyły dla niektórych gałęzi przemysłu, jak np. dla fabryk tańszych cięższych wyrobów wełnianych i półwełnianych, sytuację uprzywilejowaną, wykluczającą zupełnie konkurencję zagraniczną. Polski eksport tych tanich towarów do Rumunji ustał zupełnie.

Pierwszorzędnemi zdarzeniami w roku 1924 w życiu przemysłowem Rumunji było uchwalenie przez ciała prawodawcze prawa górniczego, prawa komercjalizacji przedsiębiorstw przemysłowych i prawa o spadkach wodnych i źródłach energji. Prawa te mogą mieć zasadnicze znaczenie dla przyszłego rozwoju przemysłowego kraju. Przez uchwalenie prawa górniczego Rząd rumuński miał na celu przedewszystkiem unarodowienie przemysłu naftowego i zastrzeżenie jak największych korzyści z tego źródła własnym obywatelom. Prawo górnicze wprowadza ład w nieuporządkowane i niepewne stosunki, jakie panowały uprzednio w tej dziedzinie. Również w prawie o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, podobnie jak w prawie górniczem, przebija tendencja Rządu rumuńskiego do unarodowienia przemysłu przez zastrzeżenie kapitałowi krajowemu jak największego udziału w tworzących się towarzystwach akcyjnych, przez zarezerwowanie dla obywateli rumuńskich naczelnych kierowniczych stanowisk w towarzystwach przemysłowych, oraz przez zastąpienie obcych sił technicznych i robotniczych przez miejscowe. Cudzoziemcy są dopuszczani tylko do tych stanowisk, na które niema krajowych kandydatów.

Brak tradycji przemysłowej oraz słabe zaludnienie kraju utrudniać mogą — mimo wybitnie protekcjonistycznej polityki przemysłowej Rządu — szybki rozwój przemysłu. Liczyć się jednak trzeba z faktem, że zarówno już istniejący przemysł, jak i rozwijający się w przyszłości, pod wpływem silnej ochrony celnej, zaspokoić potrafi częściowo, a nawet w niektórych gałęziach całkowicie zapotrzebowanie krajowe; jednakże będzie to przemysł, który stale i długo jeszcze musi liczyć na pomoc i opiekę państwa, bez której nie wytrzyma konkurencji z przemysłem zagranicznym. Utrzymanie i rozwój tego przemysłu będą kosztowne dla całego społeczeństwa rumuńskiego.

Dokładnych świeższych danych statystycznych, obrazujących obecny stan przemysłu przetwórczego, Rumunja nie posiada, z konieczności przeto oprzeć się wypada na danych ankiety przemysłowej. Świeższe dane, bo pochodzące z roku 1923 i częściowo z roku 1924, dotyczą jedynie górnictwa.

Górnictwo rumuńskie opiera się na podziemnych skarbach Rumunji, które w stanie stałym, płynnym

art. 14, — nie może przenosić kwoty 12 zł na każdego mieszkańca Rzeczypospolitej Polskiej.

Upoważnia się ministra skarbu do emisji biletów zdawkowych wzamian monet srebrnych i w granicach dopuszczalnego ich obiegu.

Upoważnia się ministra skarbu do zaciągnięcia na cele zasilenia życia gospodarczego pożyczki wewnętrznej przez wypuszczenie oprocentowanych zobowiązań skarbowych, których suma nie może przekraczać wysokości jednomiesięcznych wpływów z danin publicznych i monopolów z ubiegłego okresu sześciomiesięcznego. Zobowiązaniom tym mogą być przyznane szczególne uprawnienia i zwolnienia od podatków i opłat. Wysokość stopy odsetkowej, sposoby obliczania odsetek, jak również terminy płatności będą określone przez ministra skarbu przy każdej emisji tych zobowiązań.

Upoważnia się ministra skarbu do zaciągnięcia do wysokości 500.000.000 złotych w złocie lub równowartości tej sumy zagranicznych pożyczek państwowych, którym mogą być przyznane szczególne uprawnienia, gwarancje i zwolnienia od podatków i opłat i które mogą być zabezpieczone zastawem i połączone z wydzierżawieniem majątków państwowych i monopoli, za wyłączeniem jednakowoż wydzierżawienia polskich kolei państwowych. Szczegółowe warunki tych pożyczek, w szczególności zaś stopę odsetkową, sposób spłaty i płatności odsetek, terminy i sposób spłaty kapitału, określi minister skarbu dla każdej pożyczki z osobna. Na podstawie niniejszego upoważnienia minister skarbu może zawierać odpowiednie umowy i wypuszczać tytuły dłużne.

Minister skarbu jest upoważniony do zaciągania zagranicznych kredytów krótkoterminowych, przeznaczonych na cele stabilizacji waluty polskiej, jako też zawierania umów w przedmiocie dokonywania na rynkach zagranicznych czynności ku temu zmierzających wraz z przyjęciem przez skarb państwa odpowiedzialności finansowej za wyniki tych czynności; łączne obciążenie skarbu państwa z tytułu tych zobowiązań i umów nie może przekraczać sumy 200.000.000 złotych w złocie lub równowartość tej sumy.

W razie stwierdzenia, iż działalność banku narusza prawo lub statut lub jest szkodliwa dla interesu publicznego, lub zagraża interesom obrotu kredytowego, lub wreszcie, że bank nie jest zdolny do samodzielnego wykonywania czynności bankierskich, przysługuje ministrowi prawo ustanowienia nadzoru nad temi czynnościami.

Upoważnia się ministra skarbu do wydawania zarządzeń w przedmiocie sanacji instytucyj kredytowych, które wskutek ogólnego położenia finansowego potrzebują nadzwyczajnej pomocy kredytowej. Zarządzenia te polegać będą na: 1) udzielaniu szczególnych kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego albo przez skarb państwa z funduszów przekazanych na ten cel z wpływów z operacyj kredytowych państwowych; 2) zabezpieczeniu spłaty zobowiązań tych instytucyj przez Bank Gospodarstwa Krajowego względnie przez skarb państwa.

Zarządcy funduszów publicznych i funduszów pochodzących ze składek i ofiar, o ile nie umieszczą tych funduszów wsposób przewidziany prawem, odpowiadają majątkowo za straty, mogące wyniknąć ze sposobu umieszczenia tych funduszów, z wyjątkiem wypadków, gdy umieszczenie nastąpiło za zezwoleniem właściwych państwowych władz nadzorczych.

KRONIKA

Zakaz przywozu towarów luksusowych.

Zakazy przywozu niektórych towarów luksusowych obowiązują już od roku ubiegłego na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dn. 9 sierpnia 1924 r. Obecnie lista towarów zakazanych do przywozu ma być znacznie rozszerzona. Nowe te zakazy obowiązywać będą niezależnie od obecnej reglamentacji przywozu, wywołanej zatargiem gospodarczym z Niemcami. Nowy zakaz przywozu ma objąć, w grupie artykułów spożywczych: ziemniaki, przywożone w czasie od 15. 9. do 15. 9. i kapustę w czasie od 1. 7. do 15. 8., owoce świeże, pomarańcze, mandarynki, świeże winogrona i ananasy, kapary, oliwki, chleb świętojański, orzechy, pasztety o przyprawy, ryby oraz kawior; w grupie produktów zwierzęcych: futra, obuwie lakierowane, jedwabne i brokatowe; w grupie roślin: rośliny żyjące, kwiaty i liście; w grupie minerałów: kamienie szlachetne, kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne; w grupie wyrobów ceramicznych: wyroby porcelanowe z ozdobami i brzegami barwnemi, wyroby z porcelany do ozdoby; w grupie wyrobów szklanych: szyby lustrzane i lustra; w grupie materjałów chemicznych: wody aromatyczne i perfumy bez spirytusu, mydła lecznicze i toaletowe; w grupie metali szlachetnych: wyroby ze złota i srebra, wyroby z platyny ze szlachetnemi kamieniami i perłami; w grupie instrumentów muzycznych: fortepiany, pianina, pozytywki, arfy i gramofony; w grupie środków komunika-

---

i gazowym są eksploatowane już dosyć dawno; najstarszą jest eksploatacja nafty, którą rozpoczęto już przed 70 laty; z kolei nastąpiło wydobywanie węgla, rud mineralnych, eksploatacja kamieniołomów, dobywanie gazów mineralnych itd.

Po przyłączeniu bogatych w rudy i pokłady węgla oraz gazów palnych — Transylwanji i Banatu, górnictwo rumuńskie stało się wszechstronniejsze, a produkcja znacznie większa i bardziej urozmaicona, niż przed wojną, gdyż obie te prowincje dostarczyły (przeciętnie za ostatnie 5 lat od 1919 roku) 85% ogólnej produkcji węgla, całą produkcję złota, srebra, rud żelaznych, miedzi, ołowiu, aluminjum, chromu, pirytów, asfaltu, 50% gazów naturalnych. W przemysłach górniczych pracowało w 1923 roku 78.481 ludzi, z których w Transylwanji i Banacie — 43.474.

W roku 1923 wydobyto w Rumunji rud, zawierających złoto i srebro — 184.802 ton, ołowiu — 15 ton, rud miedzi — 220 ton, rud aluminjowych wydobyto 4.162 tony, rud chromowych — 60 ton, pirytów — 25.512 ton, rud rtęciowych — 200 ton, asfaltu 21.967 ton, soli — 306.612 ton, ropy naftowej — 1.512.302 tony (w roku 1922 — 1.372.905 ton), produkcja gazów naturalnych i naftowych wyniosła 4.076.817.512 m³, z czego zużytkowano 287.113.622 m³, wydobycie węgla kamiennego stanowiło 2.521.393 tony (w roku 1922 — 2.116.221 ton). rud żelaznych — 99.293 tony, rud manganowych 12.511 ton, eksploatacja kamieniołomów dała w roku 1923 — 1.191.235 m³ materjału (w roku 1922 — 879.730 m³).

Produkcja tych bogactw podziemnych, z wyjątkiem miedzi i ołowiu, w roku 1923 wzrosła w porównaniu z produkcją roku 1922. Wartość całej produkcji górniczej rumuńskiej począwszy od roku 1919 stale wzrasta i w r. 1923 osiągnęła sumę 6.519.253.101 lei. Wzrost tej wartości powstaje z jednej strony wskutek spadku wartości leja, z drugiej zaś wskutek wzrostu cen samych produktów górniczych oraz zwiększenia się ich produkcji.

Z powyższej sumy 6.519.253.101 lei — 3.756.254.774, czyli 57%, przypada na naftę; 1.788.182.513 lei, czyli 27% na węgiel; 222.449.545 lei, czyli 3½%, przedstawia wartość soli; wartość złota przedstawia 190.498.396 lei, czyli 3%, wreszcie 182.850.624 lei, czyli 2%, wyraża wartość surowca żelaznego. Wartość nafty, węgla, soli, złota i surowca żelaznego stanowi łącznie 94% ogólnej wartości produkcji górniczej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cyjnych: samochody osobowe, cyklonetki, motocykle; w grupie wyrobów z papieru: karty do gry; w grupie wyrobów włóknistych: tkaniny bawełniane, zawierające w 1 kilogramie wagi przeszło 15 metrów kwadr., tkaniny metalowe, aksamit, plusz, wstążki pluszowe, bałewniane, tkaniny lniane, konopne, obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, jedwabie, a mianowicie: fulary, chusteczki tkane, wstążki, taśmy aksamity i plusze, cerata jedwabna, kaszmiry prawdziwe i tak zw. francuskie, dywany wełniane lub półwełniane oraz materjały tegoż rodzaju na wzór dywanów, materje jedwabne i półjedwabne, koronki, hafty, tiul nie węższe od 70 cm. haftowane z jednego brzegu. W dziale odzieży i konfekcji: wyroby jedwabne i półjedwabne, futra, okrycia futrzane lub podbite futrem, odzież z podszewką jedwabną lub półjedwabną, bielizna pościelowa. W grupie galanterji: guziki i spinki z perłowej masy, szyldkrety, z kości słoniowej, bursztyny, pióra ozdobne, sztuczne kwiaty, sieczka szklana, paciorki, wyroby tualetowe, zabawki dziecinne.

Ulgi taryfowe dle eksportu.

Stopniowo wprowadzane ulgi taryfowe dla przewozów towarów zagranicą, objęły już dziś wszystkie najważniejsze artykuły eksportu. Zniżki ustalone w odpowiednich tar. wyjątkowych wynoszą: dla węgla — 18 proc., zniżki przy wywozie via Gdańsk — 48 proc., dla drzewa obrobionego 17 proc., przy wywozie conajmniej 3 tys. tonn miesięcznie — 25 proc., dla nafty i smarów 60 proc., przy wywozie przez Gdańsk — 63 proc., dla żelaza handlowego — 47 proc., dla wyrobów żelaznych i maszyn — 44 proc., dla cynku i ołowiu — 44 proc., dla mebli giętych — 32 proc., dla cementu — 18 proc., przy wywozie przez Gdańsk — 59 proc., dla spirytusu — 14 proc., przy wywozie przez Gdańsk 28 proc., dla soli — 40 proc., przy wywozie przez Gdańsk 59 proc., dla spirytusu — 14 proc., dla jej — 17 proc.

Opodatkowanie zapalniczek.

W dniu 5 października rb. władze skarbowe przystąpiły do zarejestrowania posiadanych zapalniczek przez poszczególnych sprzedawców, obarczając ich jednocześnie obowiązkiem doliczania 1 zł przy sprzedaży każdej pojedyńczej zapalniczki na rzecz monopolu zapałczanego.

Monopol spirytusowy.

Mocą świeżo wydanego rozporządzenia ministra skarbu (Dziennik Ustaw Nr. 100 z dn. 30. 9. 1925 r.) na obszarze okręgu administracyjnego wileńskiego oraz województw nowgródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego z dniem 1 stycznia 1926 r. wprowadzony zostanie pełny monopol spirytusowy. Od tego dnia na wymienionym obszarze wzbroniony zostanie wyrób i rozlew wódek czystych w przedsiębiorstwach prywatnych, przyczem do likwidacji zapasu wódek czystych wyrobu niemonopolowego pozostawiony zostanie termin 3-miesięczny — do dnia 21 marca 1926 r. — Po tym terminie obrót wódkami czystemi wyrobu niemonopolowego oraz przywóz wódek czystych z obszarów nieobjętych pełnym monopolem do obszarów, w których ten monopol został całkowicie wprowadzony, będzie zakazany.

Moc wódek.

Od dnia 1 października rb. obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzenie państwowego monopolu spirytusowego, ustalające moc wódek czystych na 40 st. i 45 st. Przedsiębiorstwa prywatne wyrabiające wódki czyste nie mają prawa wyrobu i rozlewu wódek czystych o mocy innej niż wskazana powyżej.

Kredyty budowlane.

Do dnia 3 października rb. centrala Banku Gospodarstwa Krajowego udzieliła 509 pożyczek na cele budowlane na sumę ogólną 20,1 mil. złotych, w tym samym czasie oddziały Banku Gosp. Krajowego przyznały na cele budowlane 299 pożyczek na sumę 8,6 milj. złotych.

Ogółem do dnia 3 października Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał na cele budowlane 808 pożyczek na sumę 28,7 miljonów złotych.

Fuzja towarzystw naftowych.

Jedno z największych przedsiębiorstw naftowych w Polsce Sp. Akc. B-cia Nobel dokonało fuzji Sp. Akc. „Olej skalny". Towarzystwo B-cia Nobel przejęło całkowity majątek „Oleju skalnego" na drodze fuzji.

Zakupy zagraniczne.

Min. spraw wewnętrznych zwróciło się do wszystkich pp. wojewodów etc. z okólnikiem w sprawie zakupów zagranicznych. Min. skarbu oznajmiło, głosi omawiany okólnik, że wszelkie zamówienia rządowe, które mają być dokonane zagranicą, winny być przed zawarciem umowy zaaprobowane przez min. przem. i handlu, nadto zaś uzyskać uprzednią zgodę min. skarbu, które w miarę potrzeby zasięgać będzie opinji Komitetu Ekonomicznego ministrów.

Przez zakupy zagraniczne, wymagające uprzedniego uzgodnienia, rozumieć należy w szczególności zakupy, względnie umowy, ustalające płatności w walucie obcej bądź bezpośrednio, bądź przez pozwolenia na wywóz złotych lub nabycie za nie walut obcych w kraju jak również umowy, ustalające wprawdzie należność w walucie obcej, lecz zezwalające na spłacenie ich w walucie polskiej, jak wreszcie wszelkie umowy dotyczące towarów pochodzenia zagranicznego jeszcze przez dostawcę miejscowego nieopłacanych, bez względu na walutę, w której płatność ustalono.

Min. skarbu nie będzie udzielało pozwolenie na wywóz walut względnie złotych polskich na pokrycie rachunku za wykonaną dostawę zagraniczną dla instytucyj rządowych, o ile omawiana dostawa poczyniona została bez zachowania powyższych przepisów.

W razie zgłoszenia ofert zagranicznych i krajowych na dostawy wyrobów przemysłowych przy równorzędnej wartości proponowanych artykułów, pierwszeństwo oddawać należy firmom krajowym, jeżeli krajowa cena nie jest wyższa nad 10 proc. od ceny towaru zagranicznego wraz z cłem przewidzianem dla tego towaru w taryfie celnej, przyczem jako cenę towaru zagranicznego uważać należy nie cenę oferowaną, lecz cenę ustaloną dla tego towaru na właściwym rynku zagranicznym.

Gdyby dostawa odpowiedniego towaru związana była z koniecznością uruchomienia w kraju nowej gałęzi przemysłu, powyżej wyznaczona granica może być przekraczana jedynie za każdorazową zgodą komitetu ekonomicznego ministrów.

Zmiana statutu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 sierpnia rb., ogłoszone w „Dz. Ust. R. P." Nr. 91, poz. 640, wprowadza do statutu Banku Gospodarstwa Krajowego zmianę w rozdziale F, dotyczącym kredytów na odbudowę. Rozdział ten otrzymuje nazwę: „F. Kredyty na odbudowę i rozbudowę" oraz zawiera postanowienia, dotyczące tych kredytów.

Kredyty na odbudowę gospodarstw rolnych, domów w miastach oraz objektów przemysłowych udzielane będą według dawnych zasad, obowiązujących Państwowy Bank Odbudowy, wcielony obecnie do Banku Gospodarstwa Krajowego. Nadmienić należy, iż obecnie Bank prowadzi akcję udzielania kredytów na odbudowę wyłącznie z własnych funduszów, gdyż kredyty z funduszów państwowych (z sum, uzyskiwanych z daniny lasowej) udzielane są przez Państwowy Bank Rolny.

Pożyczki na rozbudowę udzielane są z sum Państwowego Funduszu Gospodarczego zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 29 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy. Pożyczki udzielane być mają zgodnie ze zwykłemi przepisami statutu Banku, dotyczącemi zasad udzielania długoterminowych pożyczek hipotecznych. Różnica polega na tem, że pożyczki na rozbudowę mogą być udzielane do wysokości 80 proc. wartości nieruchomości i że wpisowe przy udzielaniu tych pożyczek wynosić ma ½ proc. nominal. wartości pożyczki.

Pozatem opłatę anuitetów od omawianych pożyczek gwarantują Bankowi Gospodarstwa Krajowego te gminy miejskie, w obrębie których położona jest nieruchomość i na wniosek których pożyczka została udzielona.

Waluty z eksportu.

W swoim czasie Bank Polski w porozumieniu z ministerstwem skarbu zwolnił firmy eksportowe od obowiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu wystawionych przez oddziały Banku zaświadczeń walutowych.

Obecnie Bank Polski w porozumieniu z min. skarbu polecił swym oddziałom, by zaprzestali zwalniać od obo-

wiązku dostarczania walut eksportowych z tytułu zaświadczeń walutowych, wystawionych przez oddziały po dniu 25. b. m.

Waluty eksportowe z tytułu zaświadczeń wystawionych przed wymienioną datą eksporterzy mogą odprowadzać albo do Banku Polskiego, albo do jednego z banków dewizowych.

Sprawy celne oraz reglamentacja handlu zewnętrznego w państwach zagranicznych.

Belgja. — Na podstawie rozporządzenia królewskiego z dn. 11 sierpnia 1925 r. zostały wprowadzone n o w e m n o ż n i k i d o s t a w e k c e l n y c h dla następujących artykułów (od 100 kg.):

Poz. taryfy celnej	Nazwa towaru:	Stawki celne maksym.	Stawki celne minim.	Mnożnik celny
235.	Cukier trzcinowy z buraków:			
	a) sok cukrowy	120.—	40.—	1.5
	b) cukier surowy:			
	1) z buraków	120.—	40.—	1.5
	2) trzcinowy	120.—	40.—	1.5
	c) cukier rafinowany:			
	1) mączka lub kryształ (poudres blanches de fabrique ou cristalisé)	120.—	40.—	1.5
	2) w bryłach, kawałkach i drobny	120.—	40.—	1.5
	3) cukier lodowaty	120.—	40.—	1.5
	4) cukier w kawałkach rafinowany	120.—	40.—	1.5
238.	Syropy wszelkiego rodzaju:			
	a) dla użytku przemysłow.	90.—	30.—	1.5
	b) niewymienione inaczej	90.—	30.—	1.5

Włochy. — A g i o c e l n e. — Przy opłacie ceł w pieniądzach papierowych agio celne zostało ustalone w następującej wysokości:

w okresie czasu od 20 lipca 1925 do 26 lipca 1925 r. 422%
w okresie czasu od 27 lipca 1925 do 2 sierpnia 1925 r. 425%
w okresie czasu od 3 sierpnia 1925 do 9 sierp. 1925 r. 428%
w okresie czasu od 10 sierpnia 1925 r. 430%

Estonja. — Z m i a n y w t a r y f i e c e l n e j. — Na podstawie rozporządzenia z dnia 19. 5. 1925 r. zostały wprowadzone następujące nowe stawki celne na niżej wymienione artykuły:

pszenica	od 1 kg. 0.10 frank. zł.
mąka żytnia, oraz wszelka inna specj. wymieniona mąka, słód	„ „ „ 0.09 „ „
mąka pszenna	„ „ „ 0.09 „ „
krupy	„ „ „ 0.21 „ „

(„Przemysł i Handel")

Międzynarodowa wystawa automobilowa w Kopenhadze.

Konsulat Duński w Poznaniu, ul. Słowackiego 57, komunikuje nam, że w czasie pomiędzy 15 lutego a 15 marca r. 1926 odbędzie się w Kopenhadze międzynarodowa wystawa automobilowa. Zgłoszenia na wystawę przyjmuje „Automobil et Cycle-Grosserer Foreningen, 7 Rosenborggade Copenhague K", dokąd należy się zwracać również o informacje.



Wyroby firm krajowych, godnych polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 20,— zł za 1 wiersz na rok 1925. — **Dla członków Związku Fabrykantów 50% rabatu, przyczem każdy członek Związku ma prawo do bezpłatnego umieszczenia w dziale niniejszym ogłoszenia wielkości 2 wierszy;** opłata za każdy dalszy wiersz wynosi 10,— zł na rok 1925.

Koperty
Edward Kręglewski, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Flisacza 8.

Kotły parowe
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Krawaty
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ul. Wielka 10.

Krochmal
„Wojciechowo" Tow. Akc w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 26.

Lakiery
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Likiery
„Akwawit" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysłowe „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Litograficzne druki
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Lustra
„Kryształ" J. Pawlak w Poznaniu, ul. Głogowska 51.

Maszyny kowalskie
W. Staszewski w Pobiedziskach.

Maszyny młyńskie
„Młynotwórnia" Tow. Akc. w Rogoźnie.

Maszyny rolnicze
„Agrarja" Tow. Akc, w Poznaniu, ul. Składowa 4.
H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16.
J, Dekowski w Środzie.
Głogowski i Syn w Inowrocławiu.
St. Górny, w Żninie.
Fr. Jaworski we Wrześni.
Antoni Jezierski w Czempinie
Konieczny Józef w Gnieźnie.
Kostrzyński Leon w Żerkowie.
Fr. Malinowski w Śremie.
Nitsche Józef w Poznaniu, ulica Wjazdowa 8.
Nitsche i S-ka w Poznaniu, ulica Kantaka 10.
Piotrowski i S-ka w Kruszwicy.
Samulski i S-ka w Pleszewie.
Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu ul. Wjazdowa 9.

Materace
„Matra" St. i W. Przydryga w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 142.

Mąka ziemniaczana
„Lubań" Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, T. A. w Luboniu.

Meble
Koronowska Fabr. Mebli w Ostrowie.
St. Skwierczyński w Poznaniu, ul Dąbrowskiego 79.
Spółka Stolarska, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek 46—47.

Miedź rafinowana
Huta Miedzi, T.-A. w Poznaniu, plac Wolności 8.

Mleczne preparaty
Mleczarnia Parowa i Preparaty z Mleka, Sp. Akc. w Buku.

Młynarskie przetwory
Hermannmühlen, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 17.
R. Sternicki w Poznaniu, ul. Składowa 11.
Młyn w Głównej „Cerealia" S. A. w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23.

Motory spalinowe
Motor Polski, Tow. Akc. w Żninie.

Mydła
„Ergasta" Fabryka Chemiczna w Starogardzie.
I. i S. Stempniewicz w Poznaniu, ul. Głogowska 55.
Wielkopolska Wytwornia Chem., Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.
Zakłady Chemiczne „Arta" w Poznaniu, ul. Druzbackiej 7.
Zakłady Chemiczne, Tow. Akc. w Głównej.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Naczynia emaljowane (żeliwne i blaszane)
Herzfeld - Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3 Maja 9/14.

Narzędzia stolarskie
A. Wardziński w Nakle.

Nawozy sztuczne
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Obrabiarki
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Obrabiarki do drzewa
„Herkules" w Gnieźnie, ul. Witkowska 6.
Samulski i S-ka w Pleszewie.

Obrabiarki do żelaza
„Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Obuwie
„Brailem" w Inowrocławiu.
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.

Odlewy żeliwne
Drawska Lejarnia Żelaza i Fabryka Maszyn inż. L. Kembliński i S-ka w Poznaniu, ul. Wierzbięcice 14.
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Olej
Olejarnia Szamotuły, Tow. Akc. w Szamotułach.
Wytłocznia Oleju w Pleszewie.

Oleje eteryczne
M. Domagalski i S-ka w Poznaniu, ul. Garncarska 8.

Opatrunkowe artykuły
A. Kolecki i Ska w Poznaniu, ul. Masztalarska 6.

Opakowania i kartonaże
„Pol" T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Opony gumowe
„Pneumatyk" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 22.

Papier
Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.

Papierowe wyroby
K. Swierkowski w Pleszewie.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.
„Pol" T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

Perfumy
„Athos" w Poznaniu, ul. Niegolewskich 8.
J. i S. Stempniewicz w Poznaniu ul. Głogowska 55.
„Syntetol" w Poznaniu, ul. Traugutta 6.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Piece piekarskie
„Polski Piec" Sp.-A. w Poznaniu, Wielkie Garbary 49.

Piece żelazne
Herzfeld-Victorius, Tow. Akcyjne w Grudziądzu, ul. 3 maja 9-14.

Pierniki
„Homosan" T.-A. w Kostrzynie.

Piwo
Browar Kobylepole w Kobylepolu.
Browar Krotoszyński, Tow. Akc. w Krotoszynie.

Pługi parowe
Centrala Pługów Parowych, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30.

Pokosty
Donat i Meller w Poznaniu, plac Wolności 17.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.

Pompy
J. Kopczyński i S-ka w Poznaniu, ul. Łazarska 30.

Posadzka parkietowa
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Proszek do prania
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Przędza lniana
„Linum" Tow. Akc. w Lesznie.

Ramy stylowe
J. Skąpski w Poznaniu, pl. Wolności 3.

Rowery
„Inwentia" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Łazarska 6.

Rury zlewowe i kształtki
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Samochody
„Brzeskiauto" T. A. w Poznaniu, ul. Skarbowa 20.

Siatki druciane
A. Zwierzchowski i Ska Fabryki lin konopnych, stalowych oraz siatek i wyrobów drucianych, w Poznaniu i Czerwonaku, biuro ul. Kantaka 5, II. tel. 4007.

Siatki żarowe
„Żar" Tow. Akc. w Nowym Tomyślu.

Skóry
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.
Parowa Garbarnia Jarczewski i Witecki w Poznaniu, Tama Berdychowska 6.

Smołowc. przetwory
Dykiert i Marciniak w Poznaniu, Pl. Wolności 17.
Kocent i Goździewicz w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Wł. Stopa w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.
S. Wrzesiński w Poznaniu, Plac Wolności 18.

Soki owocowe
Domagalski i S-ka w Poznaniu. Św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Superfosfat
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Szkło
W. Zborowski w Poznaniu, ulica Kozia 6.

Świece
„Cerania" Fabryka świec w Ostrowie.
M. Sobecki w Poznaniu, ulica św. Rocha 13.

Transport towarów
C. Hartwig, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Wagony
H. Ciegielski, T.-A. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.

Wagi
Wł. Jezierski (przedstawiciel Fabryki Wag W. Hess w Lublinie) w Poznaniu, ul. Słowackiego 3.

Wełniane wyroby
Stawski i S-ka w Stęszewie.
„Tkanina" Tow. Akc. w Poznaniu, St. Rynek 51.
Wełna Poznańska, Tow. Akcyjne w Głównej.

Węgiel kamienny
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, T. z o. p. w Poznaniu, pl. Wolności 10.

Wina
H. Robiński w Poznaniu, św. Marcin 23.

Wódki
„Akwawit" Tow, Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig - Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysł. „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Zabawki
A. Wardziński w Nakle.

Zamki
„Ferropol" T. z o. p. w Poznaniu, św. Marcin 46.

Zapalniki do motorów spalin
„Iskropol" Sp. Akc. w Poznaniu, Dolna Wilda 35.